**„Problemy adolescencji – nowe wyzwania dla terapeutów”**

Terapią problemów adolescentów – wydaje się, że nie przypadkowo – od początku istnienia psychoterapii psychoanalitycznej zajmują się głównie psychiatrzy. Wystarczy wymienić tylko postacie: Helene Deutsch, Eagle i Moses Laufer, Rajmond Cahn, Ewelin Kestemberg, Paulina Kernberg, Alberto Eiguer, Michael Vincent. W Polsce to: Irena Namysłowska, Jacek Bomba, Cezary Żechowski.

 Dzieje się to co najmniej z kilku następujących powodów. W okresie adolescencji najczęściej uruchamia się pierwsza psychoza, głęboka depresja, współcześnie także uzależnienia, pierwsze kolizje z prawem, zachowania autodestrukcyjne i destrukcyjne, anoreksja, bulimia.

 Powszechnie przyjmuje się, że terenem, na którym bezpośrednio dokonuje się proces adolescencji, jest rodzina. Burzliwość procesu separacji i indywiduacji, rozstawanie się z dzieciństwem i bardziej lub mniej szczęśliwe scenariusze pierwszych i kolejnych miłości to także teren pracy terapeutów z dużym doświadczeniem. Czasem jest to harmonijne przejście, innym razem pole walki pomiędzy dziecięcymi i dorosłymi impulsami, czasem wręcz zmaganie się młodego z dorosłymi, przybierające nawet dramatyczną formę relacji kata i ofiary, przy czym role te są stale zamienne.

 Często przebieg kuracji staje się prognostyczny dla późniejszego życia człowieka. Badając obraz kliniczny zaburzeń adolescencji w naszym kraju dzisiaj i 25 lat temu („Zespół opóźnionej adolescencji w warunkach polskich) K. Walewska w: „Problem współczesnej psychoanalizy” pod red. M. Sokolik, Warszawa 1992), można pokazać istotne zmiany. Powodów tych różnic można upatrywać także w intensywnym procesie transformacji społecznej, który nastąpił w naszym kraju. Choć klimat współczesnej rodziny jest dużo bardziej demokratyczny niż rodziny w poprzednich pokoleniach – warto przypatrzeć się, jak owe zmiany, np. zniwelowanie różnicy międzypokoleniowej, wpływają na współczesną psychopatologię adolescentów.

 W psychopatologii ogólnej na świecie zanika powoli diagnoza nerwicy. Wydaje się, że wiek XX, także podejściem psychoanalitycznym zmniejszył dramaturgię dylematów obyczajowych – nerwicogennych. Pojawiły się masowo dojmujące cierpienia, takie zjawiska jak: silna zależnościowość lub alienacja; konflikt przesunął się w kierunku relacji „ja a świat”. Widzimy to w sposób wyostrzony w pracy z adolescentami, gdzie oś dramatyzacji nie przebiega już na linii „niewinność – seksualność”, a raczej „regresywność – dorosłość”. Ponieważ większość późniejszych pacjentów dorosłych, trafiających do psychoterapii przejawia patologiczną organizację osobowości, dlatego wydaje się, że kluczowym zagadnieniem współczesnej terapii adolescentów będzie dogłębne zrozumienie istoty konfliktu, źródła lęku, możliwości sublimacji i działań terapeutycznych.

 Wydaje się jednak, że podstawowa formuła dojrzewania dla człowieka zaproponowana przez Freuda: „rozwiązać szaradę: stanąć na miejscu rodziców i zaproponować coś własnego” jest stale aktualna. Warto także zadać pytanie, jaki będzie most na rzece Kwai następnego pokolenia?

 W prezentacji postaram się pokazać na wybranych przykładach własnej pracy najczęściej pojawiające się problemy współczesnej terapii adolescencji.